

Dr David A. deSilva , Hebrajczycy, Sesja 2, Hebrajczycy 1:1-2:4: Zważanie na Słowo wypowiedziane przez Syna jest najwyższym priorytetem

© 2024 David deSilva i Ted Hildebrandt

W pierwszym segmencie Listu do Hebrajczyków, rozdziały od 1:1 do 2, 4, obserwujemy bardzo starannie skonstruowany tok argumentacji. Ponieważ w tych 18 wersetach jest tak dużo materiału, łatwo przeoczyć podstawowy sylogizm, który leży u podstaw tego, co autor próbuje osiągnąć w tym otwarciu, cel retoryczny, któremu służą wszystkie poszczególne szczegóły. W rozdziałach 1, 1 do 4 autor przedstawia retorycznie imponujące oświadczenie wstępne, dzięki któremu z pewnością przyciągnie uwagę słuchaczy, co jest jednym z głównych celów otwarcia przemówienia.

Ci, którzy słuchają tego otwarcia, pełnego retorycznych ozdób i starannej struktury, mogą być pewni, że będą słuchać utalentowanego mówcy w trakcie tego godzinnego kazania. W rozdziale 1 od 5 do 14, wersetach od 5 do 14, autor przedstawia następnie lawinę cytatów ze Starego Testamentu. To również przyczynia się do uzyskania uważnego słuchania, gdy komunikuje swoim słuchaczom, że będą słuchać autorytatywnego mówcy, eksperta w zakresie świętych wyroczni Bożych, a zatem kogoś, kto prawdopodobnie otworzy im wyrocznie Boże w sposób niezawodny.

W rozdziale 2, wersetach od 1 do 4, autor wyraźnie wyciąga wniosek z tego otwierającego argumentu, który następnie brzmi jak myśl przewodnia całego kazania, gdy wzywa słuchaczy, aby nadal zwracali uwagę na przesłanie Chrystusa, które usłyszeli, i nie odchodzili. W tym otwarciu znajdujemy ten zasadniczy sylogizm. Bóg przemówił do nas przez syna.

Ten syn jest o wiele większy niż aniołowie. Dlatego też pilniejsze jest, abyśmy zwrócili uwagę na przesłanie przekazane przez syna, niż było dla poprzednich pokoleń zwrócenie uwagi na przesłanie przekazane przez Boga za pośrednictwem aniołów. W pierwszym wieku uważano, że aniołowie odegrali kluczową rolę w przekazaniu Mojżeszowi prawa Bożego, Tory.

Autor twierdzi, że przesłanie wypowiedziane w Synu wymaga większej uwagi, większego posłuszeństwa i większego zaangażowania niż nawet Tora, prawo Mojżesza, wymagało od tych, do których zostało wypowiedziane. Będziemy pamiętać o tym szerszym argumencie, który autor buduje w całym fragmencie 1:1 do 2:4, gdy będziemy przechodzić do bliższej analizy fragmentu werset po wersecie. W

otwierającej antytezie w rozdziale 1, wersetach 1 do 2, słyszymy to dźwięczne stwierdzenie otwierające.

W wielu fragmentach i na wiele sposobów Bóg dawno temu przemówił do naszych przodków w prorokach, ale pod koniec tych dni przemówił do nas w synu. W poprzedniej prezentacji zbadaliśmy antytezę, która jest tutaj tworzona. W pierwszym wersecie są trzy elementy, które są paralelne w drugim wersecie i wszystkie stoją antytetycznie względem siebie.

Bóg mówił dawno temu, a nie teraz, pod koniec tego okresu czasu. Bóg mówił do przodków. Bóg teraz mówi do nas.

Bóg przemówił przez czcigodnych, ale niższych postaci, proroków. Bóg ostatnio przemówił przez swojego syna. W każdej z tych przeciwstawnych par jest siła retoryczna, jak autor będzie dalej opisywał.

Przed wszystkim Syn posiada większą godność niż prorocy. To, co jest przekazywane przez syna, ma zatem większą wagę i wymaga większej uwagi i posłuszeństwa. To, co zostało powiedziane dawno temu, ma oczywiście znaczenie jako boskie wyrocznie, ale to, co jest powiedziane w teraźniejszości, ma jeszcze większą wagę, ponieważ zostało powiedziane do tej właśnie publiczności, zwiększając ich odpowiedzialność za dobrą odpowiedź na to, co powiedział Bóg.

Jeden element w zdaniu otwierającym nie ma odpowiednika w drugim zdaniu antytetycznym, mianowicie fakt, że to, co zostało powiedziane formalnie, zostało powiedziane w wielu częściach i na wiele sposobów. Daje to jednak wskazówkę co do hermeneutyki autora, gdy przeszukuje Stary Testament w poszukiwaniu wielu fragmentów i boskich środków boskiego objawienia rozproszonych w świętej historii Izraela i łączy je w kalejdoskopowy sposób w chrystocentrycznej lekturze tych wyroczeni. Pozostała część rozdziału 1, wersety od 5 do 13, zapewnia wspaniały rozkwit otwierający w tym względzie, wyciągając niektóre z tych wielu fragmentów objawienia z 2 Samuela, Psalmów i Powtórzonego Prawa w kalejdoskopowy sposób, aby pokazać, jak te wiele fragmentów łączy się w jednym skupionym boskim słowie wypowiedzianym i spełnionym w Chrystusie.

Pierwszy akapit Listu do Hebrajczyków mówi kilka bardzo interesujących rzeczy o Synu i daje nam bardzo wczesne chrześcijańskie świadectwo myślenia o Jezusie przed jego wcieleniem. Jednak jako tło tego akapitu musimy spojrzeć na żydowskie tradycje mądrości od Księgi Przysłów do okresu międzytestamentalnego jako na surowy materiał, którego autor Listu do Hebrajczyków używa, gdy myśli o karierze przedwcielonego Syna. Zaczyna się to od personifikacji mądrości jako Pani Mądrości w rozdziale 8 Księgi Przysłów. Pani Mądrość wygłasza tam mowę i mówi: Kiedy Bóg ustanowił niebiosy, ja tam byłam.

Gdy nakreślił okrąg na powierzchni głębiny, gdy utwierdził niebiosy w górze, gdy utwierdził źródła głębiny, gdy morzu wyznaczył granice, aby wody nie przekroczyły jego rozkazu, gdy wyznaczył fundamenty ziemi, wtedy byłem obok niego jak mistrzowski wykonawca i byłem codziennie jego rozkoszą, radując się przed nim zawsze, radując się w jego zamieszkanym świecie i rozkoszując się ludzkim rodem. W tym dość starożytnym poemacie o mądrości znajdujemy myśl, że Bóg miał partnera w stworzeniu, że była postać obok Boga, gdy Bóg stworzył niebiosy i ziemię. Idea mądrości jako partnera Boga w stworzeniu trwa, a następnie Księga Przysłów podejmuje żydowską tradycję mądrości i ją utrwała.

Widzimy ten rozwój na przykład w księdze znanej jako Mądrość Salomona. Był to żydowski tekst napisany po grecku gdzieś w diasporze śródziemnomorskiej w pierwszych dekadach pierwszego wieku naszej ery. Autor tego tekstu potwierdza również, że mądrość odegrała rolę w stworzeniu kosmosu przez Boga.

Mądrość była twórczynią wszystkiego i była obecna z Bogiem, gdy Bóg stworzył świat. Mądrości przypisuje się udział w trwającym zarządzaniu i podtrzymywaniu stworzonego porządku. Odnawia wszystko, pozostając w sobie, mówi autor, i dobrze porządkuje wszystko.

Wypowiedzi dotyczą również natury i charakteru mądrości, wykraczając poza wszystko, co znajdujemy w Księdze Przysłów. Na przykład, ponownie w Księdze Mądrości Salomona 7, czytamy, że mądrość jest, cytuję, odbiciem wiecznego światła i obrazem dobroci Boga. Mądrość jest zatem postrzegana jako odbicie charakteru samego Boga, a także jako postać pośrednicząca między Bogiem a stworzeniem, nie tylko w samym akcie stworzenia, ale w ciągłym podtrzymywaniu stworzonego porządku Boga, tak że dziś, jutro i pojutrze zależą w jakiś sposób od ciągłej pracy mądrości u boku Boga.

Ponadto, w kontemplacji mądrości dzieł Bożych, człowiek miał dostęp do odbicia dobroci i doskonałości Wszechmogącego. Tradycje takie jak te stały się surowcem dla Chrystologii we wczesnym kościele. Mądrość, pośredniczka Boga, otrzymała określone oblicze w osobie Jezusa.

Tak więc szczegóły przedwcielonego życia Syna jako agenta stworzenia, jako podtrzymującej mocy i jako odbicia obrazu samego Boga zostały uzupełnione za pomocą żydowskiej wiedzy kulturowej o mądrości. Autor podąża za swoimi wstępnymi stwierdzeniami o Bogu wypowiadającym ostateczne słowo w Synu za pomocą pochwały Syna, to znaczy kilkoma wersami chwalejącymi, gloryfikującymi i rozszerzającymi cześć Syna. Z jednej strony służy to bezpośrednio celowi wywyższenia znaczenia słowa, które zostało wypowiedziane w Synu, ponieważ cześć posłańca ma wpływ na cześć należną orędiu.

Po drugie, daje nam to również pewne ważne okna na to, jak pierwsi chrześcijanie myśleli o Chrystusie. I tak, czytamy, Bóg przemówił w Synu, którego ustanowił dziedzicem wszystkiego, przez którego również stworzył wieki, który jest dokładnym przedstawieniem Jego chwały i pieczęcią Jego istoty, dźwigając wszystko słowem swojej mocy. Dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wywyższonych miejscach.

Pierwsze twierdzenie, które jest tu wysuwane w imieniu Syna, to to, że Bóg ustanowił go dziedzicem wszystkiego. W tym stwierdzeniu autor wydaje się czerpać z języka Psalmu 2, który był jednym z tak zwanych królewskich psalmów, obok na przykład Psalmów 45, 46 i 110. Te królewskie psalmy zostały skomponowane, aby uczcić króla Dawida lub któregośkolwiek z następców Dawida jako królów Dawida.

W długich stuleciach po zakończeniu niepodległości Judei w 586 r. p.n.e. wraz z babilońskim podbojem Jerozolimy, psalmy te zaczęto czytać z myślą o przyszłej restauracji monarchii. Stały się psalmami mesjańskimi. Gdy Żydzi nadal recytowali te psalmy, podtrzymywali żywą nadzieję, że Bóg pewnego dnia przywróci królestwo Izraelowi.

Te psalmy mesjańskie są bardzo ważne dla wczesnej chrześcijańskiej refleksji nad Jezusem i zobaczymy w całym Liście do Hebrajczyków, jak ten autor, w szczególności, kontynuuje ich eksplorację, rozwijając swoje zrozumienie i przedstawiając swoje zrozumienie Jezusa. W Psalmie 2, wersecie 8, Bóg jest przedstawiony jako mówca i mówi do monarchy Dawidowego: proś mnie, a dam ci narody w dziedzictwo i krańce ziemi w posiadanie twoje. Mówiąc o Jezusie jako dziedzicu wszystkiego, autor identyfikuje Jezusa, lub syna, jako tego, któremu ta obietnica, ta mesjańska obietnica, została złożona, i w ten sposób dzieli oczekiwanie nie tylko królestwa Izraela przekazanego synowi, ale także całej władzy nad ziemią przekazanej synowi.

Dlaczego miałby się tak skupić na statusie syna? W całym kazaniu autor rozwija to, co stwierdza w tym rozdziale otwierającym. Po pierwsze, obiecuje słuchaczom lub przypomina słuchaczom, że sami będą mieli udział w czci syna. Gdzie poszedł Jezus, tam pójdą za Nim. Cześć, którą został obdarzony syn, rozleje się również na wielu synów i córki.

Tak więc skupienie się na statusie syna par excellence jest również, po części, lekarstwem na hańbę, która spadła na wielu synów i córki, zapewniając ich, że zawstydzenie ich przez sąsiada nie jest ostatnim słowem na temat ich wartości, ale raczej Bóg będzie miał ostatnie słowo na temat ich wartości, gdy wejdą w to samo dziedzictwo, w które wszedł Jezus. Autor wykorzysta również status syna w swoich ostrzeżeniach dla zgromadzenia przed złamaniem wiary z Jezusem. Innymi słowy, im większy status tego, którego chcieliby obrazić, odwracając się od zgromadzenia chrześcijańskiego dla przyjaźni ze światem, tym większe niebezpieczeństwo konsekwencji, które spadłyby na nich za znieważenie takiego kogoś.

Tak więc, gdy autor kontynuuje rozwijanie wywyższonego statusu syna, nadal podkreśla znaczenie właściwej odpowiedzi na tego Jezusa w tym momencie. Drugie twierdzenie, jakie autor wysuwa na temat syna, jest takie, że przez niego Bóg również stworzył lub stworzył wieki. Jest to jedno z miejsc, w którym tradycje mądrościowe karmią wczesną chrystologię chrześcijańską.

To, co wcześniej powiedziano o mądrości jako partnerze lub agencie Boga w stworzeniu, teraz mówi się o Synu. To przez syna Bóg stworzył świat. To syn był agentem w stworzeniu.

Można by to porównać z tym, co znajdujemy w Kolosanach w rozdziale otwierającym, gdzie Paweł mówi, że Jezus jest pierworodnym wszelkiego stworzenia, ponieważ w nim zostało stworzone wszystko w niebiosach i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy władcy, czy władze, wszystko zostało stworzone przez niego i dla niego. Można by również porównać to, co znajdujemy w Hebrajczykach, z wersetami otwierającymi czwartą ewangelie, gdzie czytamy, że początkiem było słowo, a słowo było u Boga, a słowem było Bóg. On był na początku u Boga.

Wszystko stało się przez niego, a bez niego nic nie powstało. Tak więc autor Listu do Hebrajczyków bierze udział w tej szerszej wczesnochrześcijańskiej rozmowie o synu jako agencie Boga w stworzeniu, gdzie widzimy powszechną tendencję do wykorzystywania żydowskich tradycji mądrościowych do promowania chrystologii. W tym twierdzeniu o synu zawarta jest ogólna wiedza o tym, co należy się stwórcy.

Ci, którzy zostali stworzeni, którzy otrzymali dar bycia samym sobą, zawdzięczają wszystko Temu, który im ten dar dał. Jest to podstawowa zasada etyczna, którą nie tylko Żyd, ale i poganin chętnie uzna. Sam Arystoteles powiedziałby w swojej etyce nikomachejskiej, że ze względu na rolę Boga w stworzeniu człowieka, jesteśmy winni Mu całą cześć, jaką możemy Mu oddać.

Trzecim twierdzeniem autora na temat Syna jest to, że jest on blaskiem lub jasnością chwały Boga i dokładnym znakiem bytu Boga. Tutaj również znajdujemy tradycje mądrości, szczególnie te, o których czytamy w Mądrości Salomona, karmiące wczesną chrystologię chrześcijańską. Autor Mądrości Salomona mówił o mądrości jako o obrazie dobroci Boga, jako dokładnym przedstawieniu charakteru Boga.

To jest teraz stosowane do syna. To w Jezusie widzi się najdoskonalej obraz lub odciski pieczęci Boga, jak gdyby. To również szeroko rezonuje z wczesnym dyskursem chrześcijańskim.

Na przykład, ponownie w Ewangelii Jana, rozdział 14, werset 9, Jezus mówi: Jeśli mnie widzieliście, widzieliście Ojca. Albo, jak napisał Paweł w Kolosan 1.15, Chrystus

jest obrazem niewidzialnego Boga. Po raz kolejny nasz autor podziela szeroką chrześcijańską tendencję do szukania w tradycjach mądrościowych, aby mówić o znaczeniu tego Jezusa jako, w istocie, widzialnej reprezentacji Wszechmogącego.

Innym twierdzeniem, które jest wysuwane w imieniu Chrystusa, jest to, że On znosi wszystko swoim potężnym słowem. Przez znoszenie wszystkiego autor mówi tutaj o podtrzymywaniu wszystkiego, kontynuowaniu niesienia wszystkiego swoim potężnym słowem. Widzieliśmy to odzwierciedlone w Mądrości Salomona w twierdzeniu wysuwanym w imieniu Pani Mądrości, która odnawia wszystko i podtrzymuje wszystko swoim słowem.

Podobne twierdzenie widzimy również w Kolosan 1:17, że wszystko jest w nim ustanowione. Wszystko jest podtrzymywane w Chrystusie. Tak więc ponownie tradycje mądrościowe informują wczesne chrześcijańskie przekonania o tym, co Syn czynił przed swoim wcieleniem jako Jezus.

Autor przechodzi tutaj do głównego osiągnięcia syna na mocy jego wcielenia. Dokonał oczyszczenia z grzechów. To, nawiasem mówiąc, jest kolejną cechą pochwały Jezusa w Liście do Kolosan 1, gdzie w wersecie 14 czytamy: „...w którym mamy odkupienie, odpuszczenie grzechów”. Wprowadzanie przemówień jest odpowiednie, aby wprowadzać główne tematy, które zostaną podjęte w treści samego przemówienia.

To właśnie czyni autor, ponieważ sposób i konsekwencje ofiary Jezusa, oczyszczenie przez niego grzechów, będą głównym tematem centralnych rozdziałów tego kazania, mianowicie rozdziałów od 7 do 10. Autor przedstawia tutaj również, całkiem subtelnie, kolejne przypomnienie długu, jaki słuchacze mają wobec takiego dobroczyńcy. Tego Jezusa, który jako przedwcielony syn był stwórcą i podtrzymującym kosmos, ale jako wcielony syn był odkupicielem każdego z nich, który przywrócił ich Bogu za tak osobisty koszt dla siebie.

Autor szybko kontynuuje, przypominając, gdzie Jezus jest w teraźniejszości. Dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy majestatu na wywyższonych miejscach. Autor odwołuje się tutaj do języka Psalmu 110, którego pierwszy werset był ważnym tekstem we wczesnym kościele.

Pan powiedział mojemu Panu, usiądź po mojej prawicy, aż uczynię twoich wrogów podnóżkiem dla twoich stóp. Warto zauważyć, że Psalm 110 jest kolejnym królewskim psalmem, pierwotnie napisanym jako psalm o, a nawet wygłoszonym do, monarchy Dawidowego. W ten sposób staje się ważnym źródłem mesjańskim w wiekach następujących po zniknięciu monarchii Dawidowej i niepodległości Judy.

Teksty takie jak Psalm 110 dostarczają autorowi informacji o karierze Syna po ziemskiej posłudze Jezusa, tak jak tradycje mądrości dostarczają informacji na okres

poprzedzający wcielenie. Początkowe przypomnienie wywyższenia Syna, który jako ukrzyżowany Mesjasz był również najbardziej zmarginalizowany, zhańbiony i dotknięty cierpieniem, jest tematem, który odegra ważną rolę w całym tym kazaniu. Innymi słowy, wstyd w tym widzialnym, tymczasowym kosmosie nie jest odzwierciedleniem czyjejs wartości w wieczności.

A ścieżka, którą Syn przeszedł przez marginalizację i wstyd, jest ścieżką, która doprowadziła go do miejsca najwyższego honoru w kosmosie na dworze Boga. To pomoże, nawet od samego początku, przypomnieć słuchaczom, że ścieżka do największego honoru może być rzeczywiście ścieżką znoszenia tymczasowej hańby, ścieżką, którą sami podążają już od jakiegoś czasu. I znów, przypominanie słuchaczom o wywyższonym statusie Syna implicite przypomina im o konsekwencjach dla wszystkich, którzy nie weszli lub nie wybrali pozostania w relacji patron-klient z tym Synem, konsekwencjach, które autor przedstawi wyraźnie na końcu rozdziału 1, cytując w całości Psalm 110, werset 1: „Siądź po mojej prawicy, aż uczynię twoich wrogów podnóżkiem dla twoich stóp”. Autor przypomina więc słuchaczom jednocześnie o przywileju bycia połączonym z tak wywyższoną postacią, ale także o konsekwencjach odłączenia się od takiej postaci, działania w taki sposób, że staje się wrogiem Syna, a nie lojalnym członkiem rodziny Syna.

Autor kończy swoje wstępne stwierdzenia o wielkości, statusie i osiągnięciach Syna stwierdzeniem o względnym honorze Syna w odniesieniu do aniołów. Mówi o tym, że Syn stał się o wiele większy od aniołów, ponieważ imię, które odziedziczył, jest bardziej wyróżniające niż ich. To naturalnie rodzi pytanie, dlaczego autor zaczął teraz skupiać się na aniołach. Jeśli będziemy pamiętać, dokąd zmierza autor, a mianowicie rozdziały 2:1 do 4 i to napomnienie, będziemy znać odpowiedź na to pytanie.

Autor ustanawia większy honor Syna w odniesieniu do aniołów, aby wezwać do jeszcze poważniejszej, zaangażowanej odpowiedzi na słowo wypowiedziane przez Boga w Synu niż odpowiedź, której wymagało słowo wypowiedziane przez aniołów. Musimy się na chwilę zatrzymać i pomyśleć o aniołach we wczesnym judaizmie, aby docenić tło wypowiedzi autora w tym miejscu i wypowiedzi, które będzie składał w pozostałej części tego rozdziału. Aniołowie, oczywiście, są znani w tekstach żydowskich jako część niebiańskiego orszaku Boga.

Są sługami Boga, agentami Boga, którzy przekazują Boże przesłania i wymierzają Boże sądy i kary przestępcom. Często widuje się ich interweniujących, aby chronić sługi Boga i klientów Boga. Aniołowie są również często widywani w księgach historycznych lub księgach z okresu Drugiej Świątyni, walczących z wrogami Izraela jako niebiańska armia.

Jedną ze szczególnych ról aniołów, która rozwija się w okresie drugiej świątyni, jest ich rola jako mediatorów prośb ludu Bożego, mediatorów boskiej łaski, odpowiedzi

na modlitwy. Archaniołowie stoją w samej obecności Boga. W rzeczywistości często mówi się o nich jako o aniołach obecności.

Dlatego zaczynają być postrzegani jako dobrze umiejscowieni, aby zapewnić Bożą łaskę dla klientów Boga, którzy są dalej od Boga w sferze ziemskiej. Coraz częściej uważa się, że aniołowie kierują modlitwy sprawiedliwych do Boga. Możemy to znaleźć w księgach pozakanonicznych, takich jak Pierwsza Księga Henocha, Księga Tobiasza lub w Księdze Objawienia.

Funkcje kapłańskie zaczynają być przypisywane aniołom, ponieważ mieszkanie Boga w niebie jest coraz częściej postrzegane jako niebiańska świątynia. Aniołowie stają się kapłanami i sługami dziedziców niebiańskiej świątyni, której służba Lewiego i jego potomków będzie odbiciem na ziemi. Najbardziej uderzający wyraz tego pochodzi z Testamentu Lewiego, jednego z testamentów dwunastu patriarchów, prawdopodobnie sporządzonego w I wieku p.n.e.

Tam czytamy, tam z nim, z Bogiem, są archaniołowie, którzy służą i składają Panu ofiary przebłagalne za wszystkie grzechy niewiedzy sprawiedliwych. Przedstawiają Panu przyjemną woń, rozumną i bezkrwawą ofiarę. Ma to pewne znaczenie dla Hebrajczyków.

W pierwszym wieku naszej ery słuchacze mogliby myśleć o aniołach, Mojżeszu i kapłanach lewickich jako o, w pewien sposób, wszystkich pośrednikach łaski Bożej i tych, którzy zapewniają boską pomoc ludowi Bożemu. Tak więc autor Listu do Hebrajczyków łączy wszystkie trzy razem, porównując najpierw aniołów, potem Mojżesza, a następnie kapłanów lewickich do Chrystusa, pokazując, że wszyscy pośrednicy błędą w porównaniu z Jezusem, naszym wielkim arcykapłanem. Inną ważną rolę przypisywaną aniołom coraz częściej w okresie świątynnym jest rola pośredników Tory.

Na przykład w liście Pawła do Galatów Paweł pisze: Dlaczego więc prawo? Zostało dodane z powodu wykroczeń, aż do przyjścia potomstwa, któremu została dana obietnica. I zostało ustanowione przez aniołów przez pośrednika. Ta sama myśl odbija się w Dziejach Apostolskich, w przemówieniu Szczepana w rozdziale 7. Szczepan mówi, że Mojżesz był tym, który był w zgromadzeniu na pustyni z aniołem, który mówił do niego na górze Synaj, i z naszymi przodkami, i otrzymał żywe wyrocznie, aby je nam przekazać.

Pod koniec kazania Szczepan mówi, że to wy jesteście tymi, którzy otrzymują prawo ustanowione przez aniołów, a jednak go nie przestrzegaliście. To tło jest również istotne dla Listu do Hebrajczyków, ponieważ w rozdziale 2, wersecie 2, autor będzie mówił o słowie, które zostało wypowiedziane przez aniołów, przez co wyraźnie ma na myśli przymierze Mojżeszowe, prawo, które zostało teraz dane nie bezpośrednio przez Boga, ale przez pośredników i posłańców Boga, aniołów. Twierdzenie autora w

rozdziale 1, wersecie 4, że syn jest do tego stopnia większy od aniołów, że imię, które odziedziczył, jest większe od ich, staje się punktem wyjścia dla szeregu cytatów z Pisma Świętego w pozostałej części rozdziału 1. Często pomija się fakt, że cytaty te rozwijają szereg argumentów na poparcie twierdzenia autora, nie że ktokolwiek na widowni poważnie kwestionowałby twierdzenie, że syn był większy od aniołów.

Powinniśmy czytać ten rozdział nadal jako autora budującego wspólny grunt ze swoją publicznością, a nie autora wchodzącego w punkty sporne ze swoją publicznością. Ukłucie wszystkiego, co autor mówi w rozdziale 1, pojawi się w rozdziale 2, wersecie 1, po jego „dlatego”. Ten ciąg cytatów z Pisma Świętego dzieli się na trzy bloki argumentacji.

Pierwszy jest w wersety 5 i 6, drugi rozciąga się na wersety od 7 do 12, a trzeci w wersety 13 i 14. W pierwszym bloku czytamy, do którego bowiem ze swoich aniołów Bóg kiedykolwiek powiedział: Jesteś moim synem, Ja cię dziś zrodziłem. I znowu: Ja będę mu za ojca, a on będzie mi za syna.

Autor cytuje tutaj najpierw Psalm 2 werset 7, a następnie 2 Samuela rozdział 7 werset 14, które są tekstami leżącymi u podstaw ideologii monarchii Dawidowej. Stały się one jednak tekstami mesjańskimi, ponieważ Izrael jako całość nadal pracował pod panowaniem pogan, oczekując dnia, w którym Bóg mógłby przywrócić niepodległość Judei i niezależną monarchię, najlepiej z domu Dawida. Autor Hebrajczyków zakłada, że jego słuchacze wyrażą zgodę na czytanie tekstu takiego jak Psalm 2 lub 2 Samuela 7 14 w sposób mesjański, a szczególnie w odniesieniu do syna, Jezusa.

To otwarcie tworzy również zgrabne włączenie do rozdziału 1, wersetu 13; zarówno werset 5, jak i werset 13 otwierają się tym samym retorycznym pytaniem: do którego z aniołów Bóg kiedykolwiek powiedział? Drugi krok w tym argumencie obejmuje odmianę Powtórzonego Prawa 32, werset 43. Jak pisze autor, ale kiedy ponownie prowadzi pierwotnego do zamieszkane królestwa, mówi, i niech wszyscy aniołowie Boga oddają mu cześć. Ten tekst jest znany z pieśni Mojżesza w Powtórzonym Prawie 32.

Istnieje jednak pewna interesująca odmiana w tekście Księgi Powtórzonego Prawa 32, werset 43. Tekst masorecki, na którym opiera się większość naszych angielskich tłumaczeń Starego Testamentu, w ogóle nie zawiera tej klauzuli: niech wszyscy aniołowie Boga oddają mu cześć. W Septuagincie, greckim tłumaczeniu Starego Testamentu obowiązującym w pierwszym wieku, brzmi ona: niech wszyscy synowie Boga oddają mu cześć.

W Liście do Hebrajczyków jest napisane, że wszyscy aniołowie Boga powinni Go czcić. Możliwe, że nasz autor nieco zmodyfikował tekst, aby lepiej pasował do kosmologii,

którą on i jego słuchacze potwierdzają. Mówienie o wielu synach Boga mogłoby mieć sens w kontekście Księgi Powtórzonego Prawa i starożytnego Izraela.

W okresie Drugiej Świątyni i Nowego Testamentu autorzy żydowscy znacznie rzadziej mówili o niebiańskich synach Boga lub innych potencjalnie boskich istotach. Tak więc interpretowanie tego jako aniołów miałoby o wiele więcej sensu. Kiedy jednak to wydarzenie ma miejsce? Kiedy aniołowie Boga mają czcić Syna? Wymaga to od nas nieco więcej zastanowienia się nad tym, co oznacza greckie słowo oikumene w tym kontekście.

Czym jest ta zamieszкана kraina, do której Syn jest ponownie wprowadzany? Tutaj pomocne jest spojrzenie w przyszłość na drugie użycie tego terminu w Liście do Hebrajczyków, rozdziale 2, wersecie 5, ponieważ oikumene jest tam określone jako nadchodząca kraina, nadchodzące oikumene. W tym kontekście autor nie patrzy na ziemską krainę, zamieszkałe krainy świata materialnego, ale raczej na inną krainę, krainę poza, krainę boską. To jest kraina, która nadchodzi w odniesieniu do autora i jego słuchaczy, ponieważ jeszcze nie są obecni w tej krainie.

Ale z innego punktu widzenia, królestwo to istnieje już poza materialną ziemią i widzialnymi niebiosami. W Septuagincie, tłumaczeniu Psalmów, o niebiosach i ziemi mówi się jako o chwiejnych i usuwalnych. Greckie słowa ouranoi , niebiosy i gei , ziemia, są używane w tym znaczeniu.

Ale greckie słowo oikumene w greckim tłumaczeniu Psalmów jest konsekwentnie opisywane jako niezachwiane. Autor Listu do Hebrajczyków wydaje się brać wskazówkę z rozróżnienia nieba i ziemi oraz oikumene w greckim tłumaczeniu Psalmów. Autor Listu do Hebrajczyków powiązałby niezachwiane królestwo z królestwem boskim w przeciwieństwie do stworzonego królestwa, które jest przeznaczone do wstrząśnięcia i usunięcia.

List do Hebrajczyków 1:6 dotyczy zatem powrotu Chrystusa do boskiego królestwa, które opuścił w swoim wcieleniu. Jego powrót jest zatem momentem jego uwielbienia, w tym zajęcia przez niego miejsca po prawicy Boga. Podczas gdy syn posiadał większy status niż aniołowie przed swoim wcieleniem, jego triumfalny powrót był okazją do ponownego świętowania jego wywyższenia, a aniołowie padali przed nim na twarz, aby uznać jego najwyższy zaszczyt po jego posłuszeństwie aż do śmierci i jego zapewnieniu odkupienia ludzkości.

Autor rozpoczyna drugi ruch argumentacyjny w trakcie cytowania fragmentów Pisma Świętego, które zaczynamy napotykać w Liście do Hebrajczyków 1:7. Kiedy pisze, w odniesieniu do aniołów z jednej strony, Bóg mówi, że ten, który czyni duchy swoich aniołów i swoich sług płomieniami ognia. Ale w odniesieniu do syna, Twój tron, Boże, trwa na wieki wieków, a różga Twojego królestwa jest różgą sprawiedliwości. Umiłowałaś sprawiedliwość, a masz bezprawie.

Z tego powodu Bóg twój namaścił cię olejem radości ponad twoich towarzyszy. Autor znajduje w tym królewskim psalmie, Psalmie 45, uzasadnienie, by potwierdzić wywyższenie syna ponad inne niebiańskie istoty, jego towarzyszy. Język namaszczenia jest tutaj szczególnie stosowny, zarówno do królewskiej, jak i kapłańskiej roli i statusu Mesjasza, jak autor rozwinie w swoim kazaniu.

Nie tylko Jezus jako król, ale nawet bardziej, Jezus jako nasz arcykapłan. Syn jest stały, stale intronizowany, jak świadczy ten tekst psalmu. Autor sugeruje z drugiej strony, że aniołowie są nieco bardziej płochliwi.

Mogą zostać przemienione w wiatr lub płomienie ognia, by wykonać wolę Boga. Ale syn jest stały, niezawodny i niezmienny. Ten kontrast uwidacznia się jeszcze mocniej w następnym cytacie z Pisma Świętego.

A Ty, Panie, od początku założyłeś fundamenty ziemi, a niebiosy są dziełem rąk Twoich. One zginą, ale Ty pozostaniesz. Wszystkie one zestarzeją się jak szata i jak płaszcz je zwiniesz; jak szata zostaną odmienione.

Ale ty jesteś ten sam, a twoje lata nigdy się nie skończą. Ten tekst, Psalm 102, jest pierwotnie częścią psalmu błagającego Boga o wybawienie, częściowo kontrastującego ograniczoną długość życia błagającego z niekończącymi się latami Boga. Jednak, jak autor Listu do Hebrajczyków przytoczył te wersety, autor podkreśla różnicę między materialnym widzialnym królestwem, niebem i ziemią, a słońcem.

Świat materialny jest tymczasowy. Jest przeznaczony do zniszczenia, jak szata, która się starzeje i zmienia, lub jak płaszcz, który się zwija. Ale słońce trwa wiecznie.

Zawsze jesteś taki sam, a twoje lata nigdy się nie skończą. Jest to istotne dla argumentu autora na dwa ważne sposoby. Po pierwsze, słońce jest tym, co trwa.

Połączenie ze słońcem jest połączeniem z tym, co ma znaczenie dla wieczności. Cokolwiek można zyskać lub stracić w tym widzialnym stworzeniu, ma znaczenie przez stosunkowo krótki czas. Będzie to miało wpływ na wybory odbiorców w ich kontekście.

Czy oni, dla krótkoterminowego zysku, naprawdę odpuszczą sobie uścisk Tego, który może im zapewnić zysk na wieczność? Jest to również istotne dla argumentu autora, że niezmienny charakter słońca sprawia, że jest ono niezwykle godne zaufania. Wychodzi to tutaj w subtelny sposób, ale pełniej, wyjdzie w Liście do Hebrajczyków 13, wersecie 8. Tutaj jednak, gdy autor mówi, że jesteście tacy sami, czyni to w kontekście, w którym mówi mniej więcej to samo, że jesteście niezmienni. Na przykład Dion Chryzostom, grecki mąż stanu i filozof z końca I i początku II wieku, napisał mowę na temat nieufności.

W tym przemówieniu wymienił powody, dla których po prostu nie możemy ufać drugiemu człowiekowi. Píše, że, cytuję, nikt o nikim nie wie, czy pozostanie taki, jaki jest do jutra. Nikt nie wie, czy dana osoba będzie taka sama jutro, jak była dzisiaj, a to podważa zaufanie.

Autor Listu do Hebrajczyków zaczął jednak już deklorować, że słońce jest wiarygodnym gruntem zaufania w przyszłości. Nic, co materialne stworzenie ma do zaoferowania, nie zbliża się do tego. Trzeci argumentacyjny ruch, który autor wykonuje, pojawia się pod koniec pierwszego rozdziału, wraz z dwoma ostatnimi wersetami.

Do którego z aniołów powiedział kiedykolwiek: siądź po mojej prawicy, aż położę twoich wrogów jako podnózek dla twoich stóp? Jest tu domniemana antyteza. To, co nie zostało powiedziane żadnemu aniołowi, zostało powiedziane słońcu we wczesnym chrześcijańskim rozumieniu Psalmu 110, który był ogólnie odczytywany jako boska wyrocznia skierowana do Jezusa. Już wcześniej pamiętano, że historyczny Jezus recytował ten werset jako tekst mesjański, który jego przeciwnicy pomijali.

Na przykład w Ewangelii Marka 12 widzimy, jak Jezus wyciąga Psalm 110 i pyta uczonych w Piśmie, jeśli Dawid nazywa Mesjasza Panem, jak Mesjasz może być synem Dawida? To jest znowu królewski psalm o intronizacji króla Izraela lub Judy i stał się psalmem mesjańskim o przyszłym królu, Mesjaszu. Eschatologiczne znaczenie tego wersetu tutaj polega na przypomnieniu słuchaczom, że syn, Jezus, za którym podążają, jest zwycięzcą w czasie końca. Wszyscy jego wrogowie zostaną poddani jego panowaniu.

Rzeczywiście, wszyscy jego wrogowie są specjalnie znieważani, postawieni pod jego stopami jako podnózek. Autor będzie trzymał ten eschatologiczny horyzont wyraźnie w polu widzenia dla swoich odbiorców, ponieważ eschatologiczny horyzont wprowadza kryzys, którym chce, aby byli przede wszystkim zaniepokojeni. Dopóki ich oczy są zwrócone na rzeczy tego świata, zaangażowanie w grupę chrześcijańską może zacząć wydawać się niekorzystne.

Jednakże, mając oczy mocno utkwione w dniu powrotu syna, będą bardziej skłonni zaakceptować i podążać za planem autora dotyczącym przetrwania, a nawet sukcesu, który obejmuje ciągłe oddanie wyznawaniu wiary i ciągłe inwestowanie w siebie nawzajem i w chrześcijańskie świadectwo. Autor kończy ten okres argumentacji kolejnym pytaniem retorycznym odnoszącym się do aniołów. Czyż nie są oni wszyscy duchami służebnymi posłanymi do służby tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie? Pytanie retoryczne tutaj ponownie zakłada gotowość odbiorców do zgody z wypowiedziami autora na temat aniołów.

To kolejny znak, że autor nie odnosi się tutaj do jakiegoś rodzaju niedostatku chrystologii wśród publiczności lub nadmiernego entuzjazmu dla kultu aniołów wśród publiczności. Aniołowie są w istocie sługami kosmicznymi, co jest nieodłączne od nazwy nadanej ich gatunkowi: aniołowie, angeloï , posłańcy i wysłannicy. Ich chwała i status jako istot nadludzkich są jedynie wskazówkami do większej chwały i statusu Jezusa, który teraz zasiada na tronie po prawicy Najwyższego .

Jedno zdanie w tym końcowym pytaniu retorycznym zasługuje na bliższe rozważenie. Autor odnosi się do wierzących jako do tych, którzy mają odziedziczyć zbawienie. Greckie słowo oznaczające zbawienie to znane słowo *soteria* , wyzwolenie i zbawienie.

Autor Listu do Hebrajczyków ma zupełnie inny punkt odniesienia do myślenia o zbawieniu niż wielu chrześcijan, zwłaszcza chrześcijanie dzisiaj. Wielu chrześcijan dzisiaj myśli o zbawieniu jako o czymś, co już posiada się, czym już się cieszy. Autor Listu do Hebrajczyków, bardzo podobnie jak autor 1 Listu Piotra, mówi o zbawieniu jako o przyszłym dobru, jako o czymś, co nadejdzie wraz z drugim przyjściem Chrystusa lub naszym przyjęciem do boskiego królestwa, do którego przygotował nas Chrystus.

Ze względu na ramy odniesienia autora i jego szczególne użycie wyzwolenia lub zbawienia do mówienia o ostatecznym wyzwoleniu, szczególnie problematyczne jest wprowadzanie idei utraty zbawienia do jakiejkolwiek dyskusji na temat teologii Listu do Hebrajczyków. Wróćmy do tego, gdy omówimy List do Hebrajczyków 6:1 do 8 bardziej szczegółowo. Autor przedstawił kilka swoich celów w rozdziale 1, wersetach od 5 do 14.

Podniósł on uznanie słuchacza dla czci Jezusa. Zasugerował niebezpieczne konsekwencje nieuznawania tej czci. Na nowo ustanowił tymczasową wartość materialnego i widzialnego stworzenia, tak że jedynym pewnym gruntem nadziei i zaufania pozostaje Syn, a nie odzyskanie dóbr materialnych lub czci przez słuchaczy w oczach ich sąsiadów, którzy obecnie są również wrogami Syna.

Słuchacze powinni być już przygotowani do myślenia o tym pytaniu. Jak mam odpowiedzieć temu Synowi , aby pozostać w łasce i nie wpaść w szeregi Jego wrogów? To jest dokładnie ten rodzaj pytania, na które autor odpowiada dalej. Wraz z otwarciem rozdziału 2 autor dociera do argumentacyjnego celu rozdziału 1. Z tego powodu, z powodu wywyższonej wielkości Syna, która jest tak wielka, że pozostawiła aniołów w prochu, konieczne jest, abyśmy zwracali tym pilniejszą uwagę na rzeczy, które usłyszeliśmy, abyśmy nie odpłynęli.

Jeśli słowo, które zostało wypowiedziane przez aniołów, zostało potwierdzone, a każde przestępstwo i akt nieposłuszeństwa otrzymały sprawiedliwy zapis, jakże ucieklibyśmy, jeśli tak bardzo zaniedbaliśmy zbawienie? Z tego powodu, w tych

słowach otwierających, autor wyraźnie identyfikuje, że zamierza podać to, co jest w poprzednim rozdziale, a niebezpieczeństwo, które identyfikuje, to niebezpieczeństwo dryfowania. Jeśli nie zwrócimy uwagi na przesłanie, które usłyszeliśmy, zboczymy z bezpiecznej ścieżki. To zapewnia ideologiczne zabarwienie działania, które sąsiedzi chrześcijanina faktycznie postrzegaliby pozytywnie.

Autor przedstawia tutaj dryfowanie, co niechrześcijańscy sąsiedzi Christiana uznaliby za powrót na właściwe tory. W ramach tego ostrzeżenia autor tworzy więc argument od mniejszego do większego, bardzo powszechną formę argumentacji, zarówno w żydowskiej, jak i grecko-rzymskiej retoryce tamtego okresu. Mniejszym przypadkiem jest ważność przesłania, które zostało wypowiedziane przez aniołów, mianowicie Tory, i sposób, w jaki zostało ono potwierdzone przez Boga i potraktowane poważnie przez lud Boży, tak że postanowienia prawa były egzekwowane albo za pomocą nagrody, albo kary.

Więszym przypadkiem jest teraz przesłanie, które zostało wypowiedziane przez Syna . Jeśli Tora, mniejsze słowo, była tak poważnie egzekwowana, o ileż bardziej surowo będzie egzekwowane słowo przekazane przez większego postaćca, Syna ? Rozwodenie się nad honorem Chrystusa w pierwszym rozdziale zwiększa zatem powagę zniewagi wyrządzanej Chrystusowi, gdy jego przesłanie i jego dar są zaniedbywane. Okazanie takiego zaniedbania wobec obietnicy ewangelii, a tym samym znieważenie nosiciela tego przesłania, naraziłoby kogoś na większe niebezpieczeństwo niż tych, którzy przekroczyli Torę.

Pastor chce, aby jego słuchacze rozważyli trzymanie się ewangelii i życie z myślą o czci Boga i Jego Syna jako swoje najwyższe priorytety. Wywyższenie Jezusa uczyniło realizację tego planu jeszcze bardziej konieczną. To początkowe napomnienie podkreśla znaczenie słuchania i odpowiadania na słowo Boże, co będzie centralnym motywem w pierwszych czterech rozdziałach tego kazania.

Brzmi to również tak, jakby ostrzeżenie przed niebezpieczeństwami, które towarzyszą, pomijało wielkie wyzwolenie i korzyści ogłoszone w rozdziale 4, 6, 10 i 12. List do Hebrajczyków 2 wersety 1–2 brzmią zatem jak myśl przewodnia kazania. Autor kontynuuje w rozdziale 2, wersetach 3 i 4, aby mówić o wiarygodności przesłania, które otrzymało zgromadzenie.

Zostało to powiedziane przez Syna , ale zostało to również potwierdzone przez tych, którzy byli świadkami posługi wcielonego Syna. A co jeszcze ważniejsze, zostało to potwierdzone przez nadprzyrodzone działania Boga pośród nich. W ten sposób autor przypomina słuchaczom, że przesłanie, wokół którego zreorganizowali swoje życie i dla którego ponieśli znaczące, choć tymczasowe straty, jest przesłaniem wiarygodnym.

To skała, na której można budować, a nie jakiś ulotny mit, który rozwił się w ich społeczności. Możemy zatem przejrzeć siłę retoryczną tego otwierającego fragmentu Listu do Hebrajczyków 1:1 do 2:4. Mówca ponownie skupia uwagę słuchaczy najpierw na Synu, na osobie samego Jezusa. Nie chodzi o to, że słuchacze myślą źle o Jezusie, ale potencjalnie nie myślą wystarczająco o Jezusie, nie myślą wystarczająco o Jezusie, o korzyściach, które przyniósł, i o obietnicach korzyści, które mają dopiero nadejść.

Skupia on również uwagę słuchaczy na wyższych stawkach w grze w ich sytuacji. Jest o wiele więcej do stracenia niż tymczasowy zaszczyt lub dobro, jakie mogło im przynieść zaangażowanie w ruch chrześcijański. Skupia on również uwagę słuchaczy na szerszym obrazie w kategoriach przestrzeni i czasu.

Przypomina słuchaczom o kosmologicznym i eschatologicznym tle ich życia tu i teraz. Przypomina im o tymczasowej naturze nieba i samej ziemi, aby przypomnieć im o niższej wartości wszystkiego, co należy do widzialnego świata, aby mogli lepiej rozważyć alternatywy w swojej bezpośredniej sytuacji i aby mogli dokonać wyborów, które będą korzystne dla wieczności. Mimo że jest to gęsta argumentacja z Pisma Świętego na temat kwestii, którą moglibyśmy uznać za oczywistą, wyższości słońca nad aniołami, wyzwanie autora Listu do Hebrajczyków w tej części kazania przebija się głośno i wyraźnie.

On pytał nas, czy oddajemy orędziu głoszonemu przez słońce należne miejsce w naszym życiu? Czy grozi nam zaniedbanie tak wielkiego zbawienia? To ważne pytanie, które powinniśmy sobie zadawać, ponieważ w naszym kontekście zbyt łatwo jest uczynić z naszego uczniostwa łagodny dodatek do bardzo zajętego życia, które w większości przypadków jest inwestowane w zapewnienie nam tymczasowego dobrobytu. Ile naszego czasu, energii i zasobów inwestujemy w rzeczy tego życia, w naszą pracę, w dobre rzeczy, takie jak zapewnienie sobie lub naszym rodzinom bytu, takie jak sieci społecznościowe i znajomości, hobby lub rozrywka? I ile inwestujemy w naśladowanie Jezusa, w coraz bliższe upodobnienie się do Chrystusa, w udawanie się do miejsc, do których Jezus chce, abyśmy udali się jako jego wysłannicy, czy to w celu służenia, czy dzielenia się dobrą nowiną, czy w jakiś sposób, aby wyciągnąć ręce do otaczającego nas świata? Nasza odpowiedź na takie pytania o samoocenę pokaże nam, jakie są nasze najważniejsze priorytety, czy to nasze codzienne życie i dobre samopoczucie, czy nasza służba Bogu, nasza właściwa odpowiedź na Chrystusa, nasze docenianie tej relacji i nasze zobowiązania w tej relacji ponad wszystko inne. Innym wkładem, jaki wnosi autor, jest przypomnienie nam, że w obliczu Jezusa widzimy twarz Boga.

Odkrywamy więcej pasji i tęsknot Boga w pasjach i tęsknotach człowieka Jezusa. Chrystologia nie dotyczy ostatecznie tylko tego, kim jest Jezus, ale także tego, kim jest Bóg, co jest dla Boga ważne i czego Bóg oczekuje od nas, jeśli rzeczywiście podzielamy podstawowe przekonanie autora, że Syn jest dokładnym odbiciem istoty

Boga. Kiedy studiujemy Ewangelie, w szczególności, i widzimy, na czym Jezusowi bardzo zależało, jak spędzał swój czas, z kim spędzał swój czas, jak zbierał swoich uczniów i uczył ich, aby inwestowali w świat i jak nie inwestowali w świat, dowiadujemy się więcej o sercu Boga, wartościach Boga, planie Boga, a zatem otrzymujemy zaproszenie, a nawet przywilej, aby bardziej ostrożnie dostosowywać się do serca Boga poprzez nasze codzienne życie.

Autor rzuca nam również wyzwanie, abyśmy nieustannie dostrzegali różnicę między tym, co tymczasowe, a tym, co wieczne, i rozeznawali, jak inwestować siebie, dostosowywać się i mądrze wydawać. Jedną z rzeczy, które robią na nas wrażenie, gdy się starzejemy, jest krótkość życia i znaczenie każdej godziny. Czy zabijamy czas, czy go wykorzystujemy? Czy mądrze inwestujemy nasz ograniczony czas na tym globie na wieczność, czy też trwonimy siebie, godziny i życie, które dał nam Bóg, w pogoni za tym, co po prostu wyparuje w wielkim dniu powrotu Chrystusa, gdy Bóg będzie sądził świat? Wniosek z tego jest taki, aby zawsze pamiętać, jaka jest solidna skała, na której można oprzeć nasze życie, na której można je budować.

W przypomnieniu autora, że Chrystus jest wieczny, podczas gdy świat i wszystkie jego troski są ulotne i bezbarwne, kaznodzieja przewiduje hymn, Chrystusa i słowa wypowiedane przez niego jako solidną skałę. Cała inna ziemia jest ruchomym piaskiem.